

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

3 marca

1950 r.

Rok VI

Nr 62

(1684)



Socjalizm stał się dla nich towarem kontrabandowym

RZYM (PAP). „Unita” zamieściła artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti'ego pt. „Kłęsa Labouryzmu”, poświęcony omówieniu wyników wyborów do parlamentu brytyjskiego.

Autorytety nauki demokratycznej reklamujące na łamach dzienników włoskich swą mądrość — pisze To-

gliatti — w artykułach poświęconych wyborom brytyjskim piszą o „kłęse komunistów”. Prawda jest, że komuniści angielscy nie odnieśli żadnego sukcesu, lecz było nawet niewłaściwe oczekiwać sukcesu.

Brytyjska klasa robotnicza w dalszym ciągu uważa za swe organizacje takie tradycyjne organizacje jak Trade-Unions i partia labourystowska. We Włoszech, podobnie jak we Francji i wielu innych krajach wręcz przeciwnie komuniści stali się tradycyjną organizacją polityczną i przywódcami większości robotników. Wezwanie lub później to samo nastąpi również w Anglii, ale dzisiaj nie można jeszcze przewidzieć w wyniku jakich zdarzeń i jakiego doświadczenia to nastąpi.

Po pięciu latach panowania labourystów w parlamencie nowe wybory wykazały, że nie cała widoczna klasa robotnicza głosowała na partię labourystowską — co jest jeszcze ważniejsze — że wokół klasy robotniczej nie skupiły się nieproletariackie grupy społeczne. W rzeczy samej labouryzm nie zebrał nawet 50 proc. oddanych głosów. Nie posiadają oni zdecydowanego poparcia tej szerokiej masy średnich warstw miejskich i wiejskich, której istnienie mogłoby dowiedzieć, że proletariar po wielkim zwycięstwie wyborczym i pięciu latach sprawowania władzy w rzeczywistości stał się nowa, uznana i kierowniczą klasą narodu. Na tym właśnie polega prawdziwie wielka klęska labouryzmu niezależnie od wstrząsów parlamentarnych, które spowodować mogą ostatnie wybory.

LABOURYZM NARZĘDZIEM IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO

Tego rodzaju sytuację — pisze dalej Togliatti — wytłumaczyć można faktem, że przywódcy labourystowskiej nie postępowali jak przywódcy robotniczy i jak socjaliści. W dziedzinie polityki zagranicznej byli oni narzędziem imperializmu amerykańskiego. Podsycałi „zimną wojnę” i odrzucali propozycje w sprawie normalizacji stosunków, w sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej. W samej Anglii podporządkowali oni życie gospodarcze kraju planom i interesom monopolu amerykańskich i w końcu znaleźli się w impasie. Przeprowadzona przez nich nacjonalizacja nie zburzyła gospodarczej bazy wielkiej burżuazji i dlatego nie potrafiła stworzyć nowej atmosfery społecznej, w której entuzjazm wytwórcy klasy robotniczej gotowej do wielkich ofiar, by realizować swe cele, porywa warstwy średnie, budząc w nich zaufanie.

ANGLIA PRZEŻYWA KRYZYS POLITYCZNY

Partia labourystowska postępowwała w najlepszym wypadku jak partia burżuazyjna ciesząca się poparciem robotników, a nie jak robotnicza partia socjalistyczna. Zdobyte przez labourystów w 1945 roku większości w parlamencie w najmniejszym stopniu nie oznaczało, że do władzy doszła nowa klasa. W wyniku działalności labourystów Anglia przeżywa poważny kryzys polityczny.

Ostatnie wybory nie tylko osłabiły klasę robotniczą, lecz również rozbiły kraj na dwa bloki jednokrajowej prawie siły. Pogodzenie obu tych bloków może nastąpić jedynie pod warunkiem, że jeden z nich, a mianowicie blok kierowany przez labourystów zrezygnuje ostatecznie nawet z reformistycznej frazeologii socjalistycznej. I tak właśnie już się stało w toku kampanii przedwyborczej, gdy prawicowi przywódcy labourystowskiej i przywódcy konserwatystów przemawiali nieomalże tym samym językiem. Socjalizm stał się dla przywódców labourystowskich towarem kontrabandowym, który trzeba chować, aby jako tako utrzymać się na powierzchni.

Na szczęście — pisze w zakończeniu Togliatti — losy socjalizmu na świecie spoczywają w innych rękach. Tak się stanie, że rolnicze Chiny, do wzoraj jeszcze feudalne kroczyły będą ku socjalizmowi w szybszym tempie, aniżeli 18 milionów robotników angielskich. Oznacza to, że tym ostatnim brak niezbędnego kierownictwa.

Reakcyjny rząd fiński ukrywa 350 zbrodniarzy wojennych

Komunikat oficjalny agencji TASS

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

21 stycznia br. poseł Finlandii p. Sundstroem przekazał wiceministrowi spraw zagranicznych ZSRR Gromyce odpowiedź rządu fińskiego na oświadczenie rządu ZSRR z 31 grudnia 1949 r., dotyczące znajdujących się w Finlandii posiadających obywatelstwo radzieckie — zbrodniarzy wojennych.

Rząd fiński w rzeczywistości uchylił się od odpowiedzi na postawione przez rząd radziecki pytanie, dlaczego rząd fiński nie przekazał do chwili obecnej powyższych przestępców wojennych do dyspozycji władz radzieckich.

Rząd fiński oświadczył przy tym, że nie ma rzekomo wiadomości o przebywaniu w Finlandii posiadających obywatelstwo radzieckie zbrodniarzy wojennych z wyjątkiem 4 osób, zatrzymanych przez władze fińskie.

28 lutego br. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko — przyjął posła fińskiego p. Sundstroema i przekazał mu

ODPOWIEŹ RZĄDU RADZIECKIEGO

na oświadczenie rządu fińskiego z 21 stycznia br. Odpowiedź rządu radzieckiego wskazuje, że twierdzenie rządu fińskiego, jakoby nie ma mu było wiadomości o przebywaniu na terenie Finlandii ponad 300 zbrodniarzy wojennych, posiadających obywatelstwo radzieckie — pozbawione jest wszelkich podstaw.

Wystarczy tu przypomnieć, że w komunikacie Sztabu Głównego Armii fińskiej z 5 lutego 1947 r., oraz w wykazie, wysłanym 30 czerwca 1947 r. do wszystkich fińskich władz policyjnych wyszczególniono ponad 350 zbrodniarzy wojennych — obywateli radzieckich — znajdujących się w Finlandii, którzy w czasie wojny służyli w wydziałach wywiadowczych oraz informacyjnym Dowództwa Naczelnego oraz w 3 i 6 batalionach ochotniczych i innych jednostkach armii fińskiej, czyli popełnili zbrodnie zdrady w stosunku do Związku Radzieckiego.

Radziecka Komisja Kontroli niejednokrotnie domagała się wydania wszystkich wyżej wspomnianych osób, a rząd fiński miał wszelkie możliwości zatrzymania wskazanych zbrodniarzy wojennych i niedopuszczenia do ich ucieczki z Finlandii, jednak począwszy od 15 września 1947 r. rząd ten przekazał władzom radzieckim zaledwie 24 osoby.

Fakty te w zupełności uzasadniają twierdzenie, że wszystkie osoby oskarżane przez rząd radziecki jako zbrodniarze wojenni — są znane rządowi fińskiemu.

UKRYWANE PRZEZ WŁADZE FIŃSKIE

które nie wydają ich w ręce władz radzieckich. O ile chodzi o listę 56 zbrodniarzy wojennych, to z odpowiedzi rządu fińskiego wynika, iż zatrzymał on jedynie 4 osoby i przekazał je jakoby w ręce władz radzieckich. Jeżeli chodzi o pozostałych, to rząd fiński zawiadomił rząd radziecki, że 24 spośród nich zbiegły z Finlandii, o innych zaś rząd fiński nie ma rzekomo żadnych wiadomości.

Sprawdzenie tych informacji w stosunku do 24 osób, które zbiegły rzekomo z Finlandii wykazało, że udzielone w swoim czasie przez władze fińskie Radzieckiej Komisji Kontroli informacje o ucieczce niektórych osób spośród tych 24 zbrodniarzy — oparte były na niesprawdzonej danych, skoro później fińskie władze policyjne zniewolone były ogłaszać listy gończe za tymi osobami, jako za znajdującymi się w Finlandii. Tak stała sprawa np. w stosunku do Petrilallena, Kokkonena, Nifantlewa, Remsu i Fofanowa.

Co do 4 zbrodniarzy wojennych, przekazanych jakoby władzom radzieckim, to sprawdzenie tych danych nie potwierdziło faktu przekazania dwóch spośród nich władzom radzieckim.

Wśród pozostałych zbrodniarzy wojennych, o których rząd fiński twierdzi, iż nie ma rzekomo o nich żadnej wiadomości — znajduje się 18 AGENTÓW WYWIADU 2 byłych policjantów na okupowanym terytorium radzieckim oraz 2 współpracowników wydz. informacyjnego Dowództwa Naczelnego armii fińskiej.

W wykazie obywateli radzieckich, przebywających w Finlandii przesłanym do Radzieckiej Komisji Kontroli 21 października 1946 r. wskazane były dokładne adresy całego

szeregu tych zbrodniarzy (Larinen Lewkow, Simonow i inni) i wobec powyższego twierdzenie rządu fińskiego, jakoby nic nie wiedział o miejscu zamieszkania wyżej wspomnianych zbrodniarzy wojennych — pozbawione jest wszelkich podstaw.

Rząd fiński usiłował podważyć oświadczenie rządu radzieckiego o wydaniu przez władze fińskie fałszywych dokumentów niektórym zbrodniarzom, lecz we własnej odpowiedzi sam zmuszony był przyznać, że „było kilka takich wypadków przed podpisaniem porozumienia o zawieszeniu broni i natychmiast po tym fakcie”.

W wykazie zbrodniarzy wojennych, rozesłanym do fińskich organów policyjnych 30 czerwca 1947 r. wskazano, że wielu przestępców

Narady aktywu handlowego Mobilizacja społeczeństwa do walki ze spekulacją

WARSZAWA, 2.3. (PAP) — Spekulacja, która w ostatnim czasie przybrała formę zorganizowanego przechwytywania przez aspołeczne elementy w handlu uspołecznionym niektórych artykułów przemysłowych, a szczególnie tekstylii, spotkała się ze zdecydowanymi przeciwdziałaniami nie tylko organów specjalnie w tym celu powołanych, ale również całego aparatu handlu uspołecznionego. W Warszawie odbyła się w dniu 1 bm. narada aktywu handlu uspołecznionego stolicy i woj. warszawskiego, w której wziął udział minister handlu wewnętrznego dr. Dietrich. Narada przyczyniła się do pogłębienia znajomości metod działania spekulantów oraz opracowania form walki z tą zorganizowaną akcją wroga klasowego.

Zarówno w referacie ministra Dietricha, jak i w wystąpieniach poszczególnych uczestników narady, podkreślano, że zmienił się zdecydowanie stosunek sił na rynku na korzyść sektora uspołecznionego i dlatego spekulanci nie są dziś w stanie poderwać równowagi rynkowej.

Wszystkie dotychczasowe przejawy spekulacji, zostały zwycięsko rozbite. Poszukując nowych możliwości, spekulant uderzył obecnie w artykuły włókiennicze. Minister Dietrich zwrócił uwagę na to, że elementy spekulacyjne wykorzystują zjawisko stałego szybkiego wzrostu siły nabywczej klasy robotniczej.

Do przeprowadzenia generalnego kontruderzenia przeciwko spekulacji mamy obecnie tym lepsze warunki, że dysponujemy silnym zapleczem gospodarczym. Wysokość dostaw artykułów przemysłowych na rynek wewnętrzny wzrasta w marcu w porównaniu z przeciwnym miesiącem r. ub. o 30 proc., przewyższając znacznie poziom zaopatrzenia w lutym r. b., a nawet rekordowy pod tym względem miesiąc grudzień 1949 r.

Minister handlu wewnętrznego omówił następnie poszczególne formy spekulacji tekstyliami.

Różnorodność form spekulacji (handel obnośny, fałszuszkowy, „ręcz-

niak” itd.) łączy zawsze ten sam cel — przechwycenie jak największej części dochodu społecznego, wytworzonego przez masę pracującą.

Kilku mówców nawiązywało do stwierdzonych faktów współpracy

Dar Prezydenta RP dla „CARITAS” w Katowicach

KATOWICE, 2. 3. (PAP) — Prezydent R. P. przekazał na ręce przewodniczącego ks. Masny do dyspozycji dyrektora zarządu diecezjalnego ks. Józefa Baka kwotę zł 500.000 z przeznaczeniem jej na zapomogi dla najbardziej potrzebujących i najbardziej zasługujących na pomoc spośród osób znajdujących się pod opieką katowickiej „Caritas”.

Dalsze uprawnienia otrzymał rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej od władz radzieckich

BERLIN, 2. 3. (PAP) — Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech — generał Czujkow, wystosował do premiera rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla list, w którym zawiadomił go o przekazaniu przez Radziecką Komisję Kontroli władzom niemieckim uprawnień w za-

kresie rejestracji partii politycznych organizacji społecznych oraz w zakresie licencjonowania wydawnictw. List ten brzmi:

Do Pana Premiera Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mam zaszczyt zakomunikować panu, że Radziecka Komisja Kontroli powzięła następujące uchwały:

1) Przekazać ministerstwu spraw wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej wykonywane funkcje wynikające z rozkazu nr 2 szefa Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech z 10 czerwca 1945 r., oraz z instrukcji do tego rozkazu, których kopie przesyłamy panu. Sprawa dotyczy rejestracji partii politycznych i organizacji społecznych, ich działalności itd.

2) Przekazać urzędowi informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcje, wynikające z rozkazu nr 95 szefa Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech z dnia 17 kwietnia 1947 r., oraz z instrukcji do tego rozkazu, włączając w te funkcje licencjonowanie wydawnictw, przydzielanie papieru itd.

Wbrew woli narodu parlament holenderski przyjmuje umowę handlową z USA

HAGA, 2. 3. (PAP) — Druga Izba parlamentu holenderskiego ratyfikowała głosami deputowanych wszystkich stronictw rządowych i skrajnej prawicy umowę między Holandią a USA o dostawach broni amerykańskiej. Wszyscy deputowani komuniści głosowali przeciwko tej umowie.

Już w przeddzień gmach parlamentu otoczony został przez patrole policji, które rozprędały ludność pracującą, przybyłą by zaprote-

wać przeciwko wszelkim porozumieniom związanym z agresywnym paktem atlantyckim. Gdy generalny sekretarz Partii Komunistycznej Holandii Paul De Groot udawał się do gmachu parlamentu, zgromadzone przy wejściu kobiety powitały go śpiewem „Międzynarodówki” i okrzykami: „Niech żyje pokój i chleb!”, „Niech żyje przyjaźń między narodami!”. Podczas omawiania projektu rządowego w parlamencie doszło do burzliwych zajęć.

»Jak długo jest pan komunistą...?«

Na długiej fali
Cały polski świat pracy
odpowiada na apel
Markiewki

W jednym z ostatnich numerów londyńskiego „Daily Worker” ukazała się korespondencja pawnego dziennikarza greckiego, który z racji swych obowiązków zawodowych udał się do USA na sesję Zgromadzenia ONZ. Theodora Doganis (tak brzmi nazwisko dziennikarza) opisał w prostych słowach, co widział i przeżył.

„Gdy samolot mój wylądował na lotnisku La Guardia (N. Jork), poszczególne pasażerów oddzielono od reszty i poddano odrębnemu przesłuchaniu. Ja zostałem natychmiast osaczony przez funkcjonariuszy służby wewnętrznej. Jak z karabinu maszynowego posypały się pytania: „Jak długo jest pan komunistą?” „Czy pański ojciec, matka, żona względnie siostra są również komunistami?”

„Czy nie uważa pan za zbrodnię przynależność do partii komunistycznej?”

„Czy przyjechał pan tutaj w celach przestępczych, aby dokonać zamachu na nasze prawa i porządek społeczny?”

„Przez cały czas mojego pobytu w N. Jorku czulem wyraźnie, że jestem szpiegowany, co zresztą nie odnosiło się wyłącznie do mojej osoby. Brak bezpieczeństwa osobistego ludzi o poglądach lewicowych jest tutaj niemal taki jak w faszystowskiej Grecji.

Histeria antykomunistyczna — ciągnie dalej Th. Doganis — osiągnęła tu bez przesady gorbelsowski poziom. Dyskryminacjom podlegają nie tylko partyjni komuniści, lecz również każdy obywatel, który nie jest gotów zgodzić się np. z twierdzeniem, że Charlie Chaplin jest zajadłym wrogiem Stanów Zjednoczonych. Szczególną rolę odgrywa w tej kampanii prasa amerykańska, w której najbardziej oszczerstwa polityczne splatają się harmonijnie z materiałami „krajowymi” o tematyce kryminalno-erotycznej. Chciałbym zaznaczyć, że na podstawie dochodzących do Europy, reakcyjnych zresztą dzienników jak „New York Times” czy „New York Herald Tribune”, nie można sobie wyrobić żadnego pojęcia o poziomie prasy tego kraju. Najstraszniejsze bowiem w swej treści są tam pisma, wydawane na użytek wewnętrzny, czytywane przez miliony obywateli prowincji.

Któregoś dnia, czekając na kolejną podziemną, przeglądałem tytuły i rubryki kilku takich szeroko rozpowszechnionych pismek: „Problemy uczuć” — stała trzyszpaltowa rubryka.

„On i ona” — codzienna powieść obrazkowa — pół kolumny druku. „Rozwód Mrs. Anny Baxter” — ogromny artykuł na pierwszej stronie.

„Zagadki detektywistyczne” — stały dział, cała strona druku.

„Przestępstwa na tle seksualnym” — obszerny codzienny reportaż.

„Historia najslawniejszych zbrodni” — powieść w odcinku.

„Jak dzielny policjant, Mr. Walter Crowder pochwylił komunistę” itd. itd.

Również telewizja przekształcała się w rękach Amerykanów w narzędzie zabójcze dla kultury. Np. stacje telewizyjne nadają całymi godzinami ogłoszenia wielkich przedsiębiorstw. W większości tych ogłoszeń figuruje z reguły obnażona co najmniej do połowy dziewczyna. Na pewno wyda się to dziłkim niesamowitym pomysłem, ale np. reklamy telewizyjne wielkiego zakładu porzeczowego „David Wellington Co” nie mogą obejść się bez pokazania szanownej klienteli kobiecych kształtów.

Dalej autor opisuje bardzo obszerne życie codzienne w Detroit, gdzie przebywał w ciągu dwóch tygodni.

Długie barwne sprawozdanie zastąpił tutaj niewielką informacją pt. „Terror w naszych miastach”, która ukazała się w grudniu ub. r. w znany amerykańskim magazynie „Colliers”. Sprawozdawca Howard William pisze tam:

„Co szóste zawiadomienie policji w Detroit odnosi się do przestępstw na tle seksualnym. Zbrodnie, dokonane na dzieciach w wieku poniżej 10 lat, wzrosły o 50 proc. w okresie ostatnich czterech lat. Zanołowano 560 wypadków zgwałcenia w ciągu 1949 r. Ogólna cyfra morderstw wzrosła o 33 proc.”

Wydaje się, że nie ma potrzeby dalszego kontynuowania tego rejestru.

Wiele uwagi poświęca dziennikarz Doganis obecnej sytuacji kultury amerykańskiej. Przytoczymy tutaj charakterystyczny szczegół. Doganis cytuje słowa wybitnego reżysera Eli Kazana, który na łamach „New York Timesa” był niedawno na alarm w związku z katastrofalnym zamarciem życia teatralnego. Spośród 70 teatrów nowojorskich czynnych w latach dwudziestych, pozostało obecnie zaledwie dwadzieścia kilka. Resztę przekształcono w kina, prywatnie rozgłoszone radiowe i teatryki rewiiowe. Kilka dawnych sal teatralnych przerobiono na pomieszczenia, gdzie parkują samochody.

„W Nowym Jorku — pisze Doganis — spotkałem młodą parę, za-

mieszkałą w dzielnicy murzyńskiej, Harlem. Dziewczyna była biała, mąż jej — Mula. Oboje pochodzili z Marylandu. Przyjechali tutaj żeby się pobrać.

W Marylandzie, jak wyjaśnili mi panuje prawo, które zakazuje zawierania małżeństw między białymi a kolorowymi. Prawo to przewiduje za to karę od 18 miesięcy do 10 lat więzienia. Niezależnie od tego dziewczynie jeszcze grozi osobny sąd, ponieważ miała wydać na świat dziecko.

„Każda biała kobieta w Marylandzie, która ma potomstwo z Murzynem, może być skazana na 5 lat pozbawienia wolności” — głosi jedna z ustaw tego stanu.

Ustawodawstwo Marylandu nie jest wyjątkiem. W Texas dla przykładu „białe dziecko nie może być adoptowane przez Murzyna i na odwrót człowiekowi białemu nie wolno wziąć na wychowanie czarnego”.

Autor nie komentuje swojej relacji, pozostawiając ocenie czytelników zaobserwowane przez siebie fragmenty rzeczywistości amerykańskiej. Jak podaje tylko krótko w zakończeniu — zetknięcie się z tym krajem było dla niego „wstrząsającym przeżyciem” i jeszcze raz potwierdziło słuszność drogi, po jakiej kroczą ludzie obozu postępu.

St. R.

523 spółdzielnie produkcyjne zarejestrowano do 1 marca 1950 r.

WARSZAWA (PAP). Ostatnie 2 miesiące były okresem nienotowanego dotąd wzrostu liczby spółdzielni produkcyjnych we wszystkich województwach kraju. W styczniu Centrala Rolnicza Spółdzielni zarejestrowała 104, a w lutym — 176 liczbą zarejestrowanych gospodarstw do 1 marca b. r. wzrosła z 243 do 523, czyli więcej, niż dwukrotnie.

Z największym rozmachem rozwija się ruch spółdzielczości produkcyjnej w województwie poznańskim, gdzie istnieje obecnie 75 zarejestrowanych gospodarstw zespołowych, w woj. wrocławskim, w którym zarejestrowano 60 spółdzielni oraz w województwach: śląskim i szczecińskim, posiadających po 58 zarejestrowanych spółdzielni. Są to województwa, w których spółdzielnie produkcyjne zaczęły powstawać najwcześniej, tzn. już wiosną ubiegłego roku. Osiągnięcia gospodarze tych pierwszych gospodarstw zespołowych — znacznie większe niż w gospodarstwach indywidualnych zbory z hektara i lepsze wyniki hodowli — przekonały chłopów okolicznych wsi o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną.

W rezultacie, w wielu wsiach bliższych i dalszych, chłopci postanowili zrzeszyć się w spółdzielnie produkcyjne. W okresie jesieni i zimy spółdzielni przybywało i przybywa w dalszym ciągu.

Gromady, które wcześniej rozpoczęły prace organizacyjne, zostały

już zarejestrowane jako spółdzielnie, ale duża liczba spółdzielni, związanych w ostatnich tygodniach, dopiero załatwia formalności rejestracyjne.

W woj. warszawskim przybyło w ciągu ostatniego miesiąca 20 spółdzielni, w woj. rzeszowskim — 22, w woj. gdańskim — 13 oraz w województwach: lubelskim i olsztyńskim — po 11 nowozarejestrowanych gospodarstw zespołowych.

Związkowcy francuscy potępiają terror rządu Bidault wobec Polaków

WARSZAWA, 2. 3. (PAP) — Centralna Rada Związków Zawodowych nadal otrzymuje listy od związkowców francuskich, którzy potępiają terror i prześladowania, jakie reakcyjny rząd francuski stosuje wobec emigracji polskiej. Ostatnio wpłynął list od Powszechnej Federacji Personelu Służby Użyteczności Publicznej i Służby Zdrowia.

„My w naszym kraju — czytamy w liście — prowadzimy walkę przeciwko tym ludziom, którzy pragną, by wciągnąć nas do trzeciej wojny światowej, skierowanej przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Możemy was zapewnić, że podejmemy wszelkie środki, aby w tej walce zwyciężyć. Żywnym dla narodu polskiego przyjaźń, której nie mogą zachwiać żadne podstępny.

W górach notowano wczoraj — 2 stopnie w Zakopanem, — 5 st. na Kasprowym Wierchu, — 4 st. w Karpaczu, — 7 st. na Śnieżce.

Prognoza pogody

Rano miejscami mgły. W ciągu dnia na ogół pogodnie lub dość pogodnie. Nocą temperatura od — 2 stopni na południowym-zachodzie do — 13 st. na zachodzie. Dniem od — 13 st. do — 2 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

W górach notowano wczoraj — 2 stopnie w Zakopanem, — 5 st. na Kasprowym Wierchu, — 4 st. w Karpaczu, — 7 st. na Śnieżce.

Woj. wrocławskim np. zarejestrowało się do 1 marca 60, z ogólnej liczby 100, zorganizowanych tam spółdzielni.

W woj. warszawskim przybyło w ciągu ostatniego miesiąca 20 spółdzielni, w woj. rzeszowskim — 22, w woj. gdańskim — 13 oraz w województwach: lubelskim i olsztyńskim — po 11 nowozarejestrowanych gospodarstw zespołowych.

Woj. wrocławskim np. zarejestrowało się do 1 marca 60, z ogólnej liczby 100, zorganizowanych tam spółdzielni.

Woj. warszawskim przybyło w ciągu ostatniego miesiąca 20 spółdzielni, w woj. rzeszowskim — 22, w woj. gdańskim — 13 oraz w województwach: lubelskim i olsztyńskim — po 11 nowozarejestrowanych gospodarstw zespołowych.

Woj. wrocławskim np. zarejestrowało się do 1 marca 60, z ogólnej liczby 100, zorganizowanych tam spółdzielni.

Woj. warszawskim przybyło w ciągu ostatniego miesiąca 20 spółdzielni, w woj. rzeszowskim — 22, w woj. gdańskim — 13 oraz w województwach: lubelskim i olsztyńskim — po 11 nowozarejestrowanych gospodarstw zespołowych.

Woj. wrocławskim np. zarejestrowało się do 1 marca 60, z ogólnej liczby 100, zorganizowanych tam spółdzielni.

Woj. warszawskim przybyło w ciągu ostatniego miesiąca 20 spółdzielni, w woj. rzeszowskim — 22, w woj. gdańskim — 13 oraz w województwach: lubelskim i olsztyńskim — po 11 nowozarejestrowanych gospodarstw zespołowych.

Niezłomna wola najszybszego zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce wyrażają masę pracujących całego kraju podejmując masowo długofalowe zobowiązania produkcyjne. Młodzi włókiennicze łódzcy podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. Zespół Piętrząka zobowiązał się podnieść jakość produkcji o 5%, a zespoły Teresy Sasiadek, Bronisławy Bartkowskiej i Mieczysława Kęty o 3%. Pod względem jakości i ilości postanowili podnieść produkcję o 3% brygady z Państwowych Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr 4 Mirosławy Tomaszewskiej i Elżbiety Łobazy.

Nadal również napływają długofalowe zobowiązania kolejarzy okręgu łódzkiego. Drużyny parowozowe z parowozowni Słotwiny, w skład których wchodzi: Piechota, Bak, Adamczyk, Bachowicz, Nastarowicz i Cekus zobowiązały się obniżyć o 28% dotychczasową normę zużycia węgla, utrzymać parowozy w jak najlepszym stanie przy jednoczesnym podniesieniu przebiegu z 55 tysięcy do 70 tys. km między średnimi naprawami.

Wśród robotników Pomorza Szczecińskiego, podejmujących długofalowe zobowiązania, wyróżniła się ostatnio załoga Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Złocieniu, postanawiając wykonać roczny plan produkcji w 110%. M. in. robotnicy działu przygotowawczego zobowiązali się wykonać 130% planu, a załogi zgrzeblarni, wykańczalni i działu mechanicznego — 120%. Wysokimi indywidualnymi zobowiązaniami wyróżnili się: Bolesław Gliuk i Maria Gadomska.

W dalszym ciągu masowo napływają długofalowe zobowiązania kolejarzy okręgu gdańskiego. M. in. służba mechaniczna w Gdańsku zawarła umowę o współzawodnictwie pracy na okres 6 lat ze służbą mechaniczną w Tezewie. Prowadzone przez te jednostki produkcyjne DOKP Gdańsk współzawodnictwo przyniosło w ub. roku ponad 42 mln. zł oszczędności.

Bardzo wysokie zobowiązania podjęli metalowcy zatrudnieni w Zakładach Starachowickich. Ob. Szczepko wraz z grupą frezerów zobowiązał się wykonać plan roczny w 9 miesięcy, ob. Łojek — w 8 miesięcy, ob. Sianek i Woźniak — w 9,5 miesiąca, ob. Maciąg w 10 miesięcy. Kobiety z działu obróbki mechanicznej postanowiły wykonać plan w ciągu 9 miesięcy.

Za przykładem śląskich brygad SP, które podjęły inicjatywę górnika Markiewki — junacy ochotniczej brygady zatrudnionej przy budowie osiedla robotniczego w woj. krakowskim postanowili przez cały okres pobytu w brygadzie walczyć o wykonanie planów produkcyjnych w 130%.

Oprócz zobowiązań zespołowych junacy podejmują również zobowiązania indywidualne. Junak Feliks Ceglarek pracujący na ścianie młodzieżowej kopalni „Polska” postanowił w lutym, marcu i kwietniu br. załadować o 1.000 ton węgla ponad normę. Jednocześnie wezwał on swych kolegów z innych brygad SP do podejmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Do 1 marca 1950 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, przyszywszy lat 52

s. t. p.

LEOKADIA z JABŁOŃSKICH KWIRAMOWA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w kaplicy szpitalnej w sobotę dn. 4 marca o godz. 9 do kościoła parafialnego w Łasku, gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne. Pogrzeb odbędzie się o godz. 16 na ementarzu miejscowym, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim żalu

MAŻ I CÓRKI

JADWIGA JASTA

(26)

W 22558..?

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Ja także je lubię, Filipie — odpowiedziała po prostu.

Szli ulicami, tonącymi w letnim zmierzchu, jako zespoleni i bliscy.

— Wyjątkowo nie chce mi się wyjeżdżać — wstchnęła.

— Przyjeżdż kiedy w sobotę wieczór. Ustąpię ci mego pokoju. Prześpij się u Michałów na sofie — prosił.

— Dobrze, postaram się. Ale chyba dopiero za jakie dwa tygodnie.

Weszli na peron i czekali na nadejście pociągu. Deszcz ustał. W wilgotnym powietrzu unosił się zapach gdzieś niedaleko koszonych łąk. Nadjechał pociąg. Miedziane włosy Kasi lśniły w blasku lamp peronowych. Pochylił się bezwiednie i dotknął wargami jej ciepłych, dziewczęcych ust. Nie broniła się, nie zdziwiła. Stała sekundę trochę spłoszona z dziecinnym wyrazem, a potem zarzuciła mu ramiona na szyję i oddała pocałunek. Nim się spostrzegł, wsiadła do wagonu i pociąg ruszył. Długo stał na peronie,

jak przykuty do miejsca. Czuł na ustach ciepło jej pocałunku.

Był szczęśliwy.

Michał zachorował na zapalenie ucha i leżał w domu. Dawał wiele poleceń Filipowi, który był rad, że może się chociaż drobiazgami odwzajemnić przyjacielowi za wszystko, co dla niego zrobił.

— Słuchaj-no, Filipie, mam dla ciebie dziś ważną misję — mówił, unosząc się na łokciu. Mimo obandażowanej głowy nie stracił zwykłej energii i wesołości. Na łóżku obok ojca siedziała Krysia i bawiła się klockami.

— Masz tu adres, pójdziesz do Biura Sprzedaży Złomu i zwrócisz się w moim imieniu do dyrektora. Oni nam dostarczają surowiec. Zwykle załatwia te sprawy Zareba, teraz jest, jak wiesz, na urlopie, a ja chcę z tego skorzystać i zobaczyć, jak tam jest.

Podejrzewam, że Zareba coś kombinuje na tych dostawach — wyjaśnił dokładnie, o co chodzi.

Filip schował do kieszeni kartkę z adresem. Uściśnął rękę przyjaciela. Pocałował Krysę i wyszedł do pracy. Dyrektor, który znał całą sprawę, zwolnił go o pierwszej. Pojechał do Biura Sprzedaży. Mieściło się ono w ładnym, nowoczesnym budynku. Bez trudu odnalazł na piętrze sekretariat dyrektora. Elegancka sekretarka kazała mu chwilę poczekać. Widocznie ktoś był u dyrektora. Drzwi gabinetu musiały być podwójne, bo nie dobiegał z poza nich żaden odgłos rozmowy. Filipa ogarnęło przez sekundę dziwne, nie-

przyjemne wrażenie. Po chwili z gabinetu wyszli dwaj mężczyźni i sekretarka zameldowała Filipa.

— Dyrektor prosi — powiedziała, zostawiając otwarte drzwi gabinetu.

Filip wszedł i zamknął za sobą drzwi. Pokój był mroczny. Biurko stało w rogu, nie od razu dostrzegł więc dyrektora. Ale na jego widok nie mógł pohamować okrzyku:

— Klaus, Otto Klaus!

Nie ulegało bowiem wątpliwości, że to był niemiecki inżynier. Tamten uśmiechnął się lekko, ale Filip widział, że siłą opanował nerwowy skurek twarzy.

— Pan chyba ma gorączkę — powiedział poprawnym polskim językiem, głosem inżyniera Klaus. — Może pan zapali papierosa?

Zbliżył się do niego, wyciągnął w jednym mgnieniu sekundy pudełko z kieszni i podsunął mu blisko pod nos wyciągniętą sztywno rękę. Filip zdziwił się. Ale w tej samej chwili poczuł, że kręci mu się w głowie i ostatkiem świadomości osunął się na stojący obok fotel.

Zemdlał.

Tamten otworzył biurko, szybko wyciągnął jakieś papiery. Zamknął spowrotem, schował klucz do kieszeni i podszedł do leżącego bezwładnie Filipa. Wyjął mu z kieszeni dokumenty. Sprawdził nazwisko i włożył spowrotem. Szybkim, lustrującym spojrzeniem rozejrzał się po gabinecie... Zwiżył chustkę w wodzie z karafki, która stała na biurku i położył ją na czole zemdłego. Potem otworzył drzwi do sekretariatu.

D. c. n.

Czy obiady w gospodach ludowych będą lepsze? Warta pokoju

Państwowe Liceum Przemysłu Gastronomicznego szkoli kadry kierowniczek stołówek i gospód

Państwowe Liceum Przemysłu Gastronomicznego, mieszczące się przy ul. Kilińskiego, to jedyna tego typu szkoła na terenie Łodzi i województwa. Chcąc zapoznać się z programem nauki, z pracą uczennic i zadaniami Liceum zwiedziliśmy ten zakład.

ZADANIA SZKOŁY

Od dyrektorki uczelni p. Lewandowskiej dowiadujemy się, że w gmachu mieszczą się zasadniczo 3 szkoły państwowe: trzyletnie Gimnazjum Gospodarcze, dwuletnie Liceum Gospodarcze oraz czteroletnie Państwowe Liceum Przemysłu Gastronomicznego. Dwie pierwsze szkoły znajdują się w stadium likwidacji, w przyszłości pozostanie tylko trzecia, oparta na podbudowie 7 klas szkoły podstawowej. W tej chwili uruchomione są dopiero II klasy tego Liceum.

— Jaki jest stan licealnych szkół? — pytamy.

— Posiadamy ogółem 210 uczennic. Około 90% stanowią dzieci robotników i małorolnych. Wśród uczennic mamy poza tym szereg pełnych sierot i półsierot, przeważnie po zamordowanych przez okupanta.

— Co daje szkoła uczniom?

— Szkoła przygotowuje dziewczęta do nowych zadań, jakie czekają na nie w dzisiejszej rzeczywistości. Chodzi nam o dostarczenie jak największej liczby wykwalifikowanych pracownic dla przemysłu gastronomicznego. Absolwentki Liceum to przyszłe kierowniczki gospodarstw zbiorowych, stołówek, domów wypoczynkowych, żłobków i internatów. Egzamin maturalny daje ponadto absolwentkom prawo wstępu na wyższe uczelnie.

PROGRAM NAUKI

Program nauki Państw. Liceum Przem. Gastronomicznego jest obszerny. Składają się nań 4 zasadnicze przedmioty: zajęcia praktyczne, zawodowe, związane z zawodem i niezwiązane z zawodem. Do zajęć praktycznych należy przede wszystkim sporządzanie posiłków. Przed-

Malarze - pocztowcy nagrodzeni

W sali konferencyjnej Dyrekcji Okr. Pocz. i Telegrafów w Łodzi odbyła się niezwykła uroczystość: rozdanie nagród pocztowcom malarzom — amatorom, którzy wzięli udział w II Ogólnopolskiej Wystawie Malarstwa i Plastyki w Warszawie, zorganizowanej w drugiej połowie stycznia r. b. stanem Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telekom.

Nagrody otrzymało 5 pracowników różnych placówek pocztowych w Łodzi. Są to: Boros Władysław, Hanke Bogdan, Jaskólski Jerzy, Kłowski Henryk i Włodarczyk Wacław.

Podkreślić należy fakt, że Zarząd Okręgowy Zw. Pocz. i Telekom. w Łodzi otrzymał pochwałę za zgłoszenie największej liczby dzieł.

Przewiduje się jeszcze zorganizowanie w r. bież. podobnej Wystawy Międzynarodowej Pocz. i Telekom., w której udział wezmą reprezentanci krajów Związku Radzieckiego oraz demokracji ludowych.

Pocztowcy łódzcy przygotowują się ze zdwojoną energią do licznego udziału w tej wystawie i mają nadzieję uzyskać na niej jedną z najwyższych lokat.

mioty związane z zawodem to matematyka, fizyka, chemia, geografia gospodarcza i zagadnienia ekonomiczno-społeczne. Do niezwiązanych z zawodem zaliczane są wszystkie przedmioty ogólnokształcące do zawodowych m. in. zasady żywienia, organizacja zakładów gastronomicznych, towaroznawstwo, higiena itp.

— Ponadto — mówi dyrektorka współpracujemy z Ligą Kobiet, i w porozumieniu z nią organizujemy kursy szkoleniowe dla robotnic, udzielamy wszelkiego rodzaju porad stołówkom, układamy zapotrzebowania na jadłospisy.

TRUDNOŚCI Z CENTRALĄ MIĘSNĄ

W celu szkolenia praktycznego uczennic szkoła uruchomiła 2 warsztaty tzw. dział zamówień oraz stołówkę.

— Ze stołówką mamy poważne kłopoty — żali się dyrektorka. Centrala Mięsna nie traktuje naszej stołówki jako terenu pracy uczennic, lecz jako zwykły punkt zbiorowego żywienia i nie przydziela nam odpowiedniej ilości mięsa. Interweniowałyśmy w Dyrekcji Okr. Szkol. Za-

wodowego i w Wydziale Handlu Wewnętrznego, ale na razie bez skutku.

KŁOPOTY LOKALOWE

— Największą naszą bolączką — mówi dyr. Lewandowska jest brak odpowiedniego lokalu. Uczelnia nie może się odpowiednio rozwinąć. Szczupłe pomieszczenia uniemożliwiają przyjmowanie większej ilości uczennic, które jako przeważnie zamiejscowe muszą mieć zapewniony internet.

SMAŻENIE KOTLETÓW SYSTEMEM TAŚMOWYM

odbywa się w kuchni grupowej uczelni. Wszystkie uczennice w białych fartuskach i chusteczkach na głowie. Jedna zautomatyzowanymi ruchami bije kotlety, druga macza je w rozbitym jajku, trzecia obsypuje tartą bułeczką a czwarta smaży. Kolektywna praca idzie sprawnie i bardzo szybko. Inne grupy dziewcząt wykonują tym samym systemem pączki, torty, sałatki itp.

Zanim jednak dojdzie się do praktyki w kuchni zbiorowej, trzeba przejść praktykę w laboratorium

gospodarczym, gdzie następuje zapoznanie się z podstawową techniką przyrządzania potraw. Na terenie stołówki a szczególnie w dziale zamówień można przyrządzić się prawdziwym cudom sztuki kulinarnej. Potrawy są nie tylko estetycznie wykonane, ale przede wszystkim bardzo smacznie.

W ROZMOWIE Z UCZENNICAMI

dowiadujemy się kilka ciekawych szczegółów z życia uczelni. Urszula Sawicka, szczerze dziewczę z ciemnymi warkoczami to przewodnicząca koła szkolnego ZMP. Nasze koło — mówi z dumą — bierze czynny udział w życiu szkoły. Mamy swe reprezentantki w radzie stypendialnej, uczestniczymy w radach pedagogicznych, dbamy o poziom ideologiczny koleżanek.

Energiczna i bardzo elokwentna Hanna Wojciechowska opowiada nam o współzawodnictwie, do którego stanęła jej klasa z II licealną klasą Szkoły Przem.-Handlowej na ul. Nowotki.

— Mamy już wspaniałe osiągnięcia ale... to jeszcze tajemnica. Mira Marchwińska chciałaby jak najprędzej być już wzorową kierowniczką stołówki a jej koleżanka Regina Krzysiofińska kształcić się dalej na uniwersytecie.

W. K.

Z frontu walki z analfabetyzmem

Tramwajarze przodują

Tramwajarze łódzcy wysuwają się na pierwsze miejsce w akcji zwalczania analfabetyzmu. Dzięki ściślejszej współpracy dyrekcji, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Rady Zakładowej i Związku Zawodowego już pół roku temu potrafiły MKZ przeprowadzić wśród swych pracowników ściślejszą rejestrację analfabetów i półanalfabetów i zorganizować dla nich kursy. Na naukę zgłosiło się 45 osób, rekrutujących się przeważnie spośród pracowników drogowych, niższych funkcjonariuszy zajazdni i robotników warsztatów mechanicznych.

W pięknie udekorowanej świetlicy w Helenówku odbyło się wręczanie świadectw absolwentom pierwszego kursu. Na uroczystość tę przybył z Warszawy delegat Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem poseł Sachłowski.

Po okolicznościowych przemówieniach vice-prez. m. Łodzi Bugajski wręczył 14 absolwentom świadectwa ukończenia kursów nauki początko-

wej, życząc im dalszego awansu społecznego. Każdy z absolwentów otrzymał nagrodę w postaci książki.

Na zakończenie zabrał głos 46-letni absolwent kursu, spawacz Sylwester Tobisz. Dłuższe przemówienie odczytał on z własnoręcznie zapisanej kartki. Dziękując Polsce Ludowej za umożliwienie zdobycia wiedzy nazwał siebie żywym przykładem człowieka, który z ciemnego, poniewieranego za czasów rzą-

dów sanacyjnych robotnika stał się obecnie pełnowartościowym obywatelem.

„Dziękuję szczególnie gorąco — mówił Sylwester Tobisz — Obywatelowi Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi, że dał nam w Polsce Ludowej prawo i możliwość zdobycia nauki. Dziękuję Rządowi i Partii za przywrócenie praw, których my ludzie ciężkiej pracy nie mieliśmy w latach naszej młodości”.

W trosce o dzieci

Zbliżająca się szybko krokami wiosna każe m. in. myśleć o odpowiednim wyposażeniu naszych przed szkół i dziecińców w tereny, na których dzieci mogłyby w piękne, słoneczne dni bawić się. W Łodzi istnieje 39 przedszkoli miejskich, ponadto istnieją przedszkola przyfabryczne i TPD. O wyposażeniu wszystkich tych placówek w odpowiedni sprzęt do gier i zabaw na świeżym powietrzu stara się Wydział Plantacji Z.M., a dokładniej mówiąc referat zabaw i gier dziecięcych.

W celu jak najlepszego urządzenia placów przedszkoli i zapatrzenia ich w najbardziej atrakcyjny dla dzieci sprzęt, w Wydziale Plantacji Zarządu Miejskiego odbyła się wczoraj konferencja, w której udział wzięli kierownicy wszystkich przedszkoli. M. in. poruszono sprawę konieczności uzyskania dla przedszkoli jak największej ilości wolnych terenów, na których urządzić trzeba trawniki, kwietniki, brodzianki, piaskownice oraz ustawić cały szereg przyrządów jak huśtawki, przepłotnie, równoważnie i in.

Wydział Plantacji wyposaży także w odpowiedni sprzęt wszystkie ogródki jordanowskie, znajdujące się w parkach łódzkich. Dotychczas zorganizowanych jest 5 ogródków. W ciągu lata powstaną dalsze trzy.

(ka)

Pomóżmy studiującej młodzieży

Na ostatnim zebraniu sekcji dożywiania i opieki nad dzieckiem przy Kole Rodzicielskim XVI Państw. Gimn. i Liceum Żeńskiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr 58, nad którym patronat sprawuje Elekrownia Łódzka, w osobach Jana Kaźmierczaka, Władysława Przybylskiego i Mariana Karolczaka, stwierdził szereg potrzeb pilnych tej uczelni.

Sekcja opieki nad dzieckiem nie posiada książek do obowiązkowej lektury szkolnej. Sekcja dożywiania nie posiada funduszu na zakup niezbędnych artykułów żywnościowych, brakująca kwota na ten cel wyniesie około 35 tysięcy zł. miesięcznie.

Koło Rodzicielskie nie może pokryć deficytu, gdyż nie posiada własnych zasobów pieniężnych. Zmuszone jest tym zaapelować do ZEOŁ z prośbą o przyjęcie z pomocą młodzieży, która studiując, oczekuje materialnej opieki ze strony starszego pokolenia.

Władysław Kędra w sobotę w Łodzi

Świetny pianista Władysław Kędra będzie grał w sobotę, dnia 4 lutego o godzinie 17 w sali „Ogniska”, ul. Moniuszki 4a utwory Chopina dla świata pracy. W programie rzadko grywana „Fantazja na tematy polskie” i „Krakowiak”, które to utwory odegra artysta z towarzyszeniem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Józefa Pawłowskiego. Poza tym szereg innych utworów fortepianowych.

Impreza powyższa p.t. „Chopin a muzyka ludowa”, organizowana przez Łódzką Orkiestrę Symfoniczną, rozpocznie cykl koncertów dla świata pracy o ściśle określonych tematach.

Bilety w cenie od 50 do 250 zł, w ORZZ, oraz w kasie „Ogniska”.

Zł 100.000

Na Nr 51407 padło w 2 klasie 58 loterii klasowej w kolekturze Nr 36. Łódź ul. Stalina 17.

MASZYNISTKĘ

Wykwalifikowaną zatrudnił Powszechny Dom Towarowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny ul. Piotrkowska nr 60/62, III piętro pok. 14.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMIARSKO-GALANTERYJNEGO

zatrudnia od zaraz: 1. TECHNIKA - METALOWCA 2. REF. do Wydz. Tech. 3. ŚLUSZARZ narzędziowców 4. TOKARZY. Zgłoszenia osobiste przyjmują Wydział Personalny Łódź, ul. Pogonowskiego 61. (k122)

LEKARZE

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczny, skórno-włosów, moczo-płciowe, Piotrkowska Nr 114. Dr ZAURMAN — specjalista: skórno-wenerologiczny, 8-10, 4-6, Narutowicza 2. Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i wenerologiczne, Piotrkowska nr 88. Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerologiczny 3-7, Piotrkowska 175. Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9-20. Porady, zaszyci, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-45. (k18) Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA, choroby skórne, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne — Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k26) Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego, go Nr 6, 8-10, 17-18 Tel. 101-50. Dr HEYKO - PORĘBSKI skórno-wenerologiczne, 16-18, Brzeźna 6 — Telefon 158-19. (20) Dr GLAZER, specjalista — skórno-wenerologiczne 6-8, Andrzeja 23. Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórno, ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k22)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA wykwalifikowana pomocnica domowa. Referencje konieczne. Zachodnia 34, m. 1. POTRZEBNA prasowiczka, chemiczka, zgłoszenia Andrzeja Struga 27 pralnia. (176g) PIELEGNIARKA rutynowana do noworodka potrzebna natychmiast Próżnka 23, m. 19. Jaskowicz. POMOCNICA domowa potrzebna Referencje Piotrkowska 123, m. 6

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tkalnie 14 krosien w komplecie oddział przygotowawczy na chodzie, całkowite ubrojenie krosien. Mogę też wydzierżyć. Oferty „W Łodzi dzierżawca” STARE koły i psy kupuje dla celów rolniczych. Tel. 132-70 wieczorem. (k157)

PIES bernardyn 11miesięczny do sprzedania, Piotrkowska 63, m. 5, tel. 145-09. (178g)

STREPTOMYCYNĘ sprzedam

Ozorków Roli żywieckiego 5 m. 2 RADIOODBIORNIK, adapter, piękny komplet sprzedam, telefon 140-33, godz. 16. (180g) PIANINO czarne sprzedam niedrogo, byle zaraz. Władomości Piotrkowska 86-3. SPRZEDAM magiel w dobrym stanie. Andrzeja Struga 27, pralnia. STREPTOMYCYNĘ sprzedam Telefon 269-73. (178g) KUPIMY willę w okolicy Zagajnikowej, ewentualnie Julianów, Plac Wolności 6-4. (k151) SPRZEDAM piasek w różnych wielkościach Łódź oraz domek i pół w Konstancynie, Kilińskie go 180/4. (156g) BMW z koszem sprzedam, Pabianicka 208. (178g) SAMOCHÓD sprzedam DKW, Majster-Klasse. Kabriolet, Piotrkowska 34, tel. 184-50. (183g) NAUKA KROJU, szycia, modelowania wyuczają Żeńskie Kursy IPR, Sienkiewicza 89. (k 1051) KURSY SAMOCHODOWE, Kościuszki 68 rozpoczynają wykłady 8 marca. KURSY kroju szycia IPR Stalina 7 przyjmuje codziennie zapisy.

KROJU damskiego i męskiego uczy IPR, Stalina 7, zapisy codziennie 9-15.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje — kuchnia, IV piętro na takie samo względnie mniejsze. Oferty pod „Nież”. POKÓJ niekrepujący odstąpię studentowi. Daszyńskiego 73, m. 2, Orłowska. (k154) ZA korepetycje lub opłatę pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej podmiejskiej poszukuje student Politechniki Żeromskiego 110, m. 5. SALA 80 m kw. wiłna, siła, światło, wynajmuje administracja. Legionów 18. (1791g) ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią bez wygód na 1 pokój z kuchnią. Łódź, Al. Kościuszk 11, m. 16

RÓŻNE

ZAPAMIĘTAJ!!! Zdjęcia legitymacyjne — najpiękniejsze, najtańsze wykonuje „Fotoautomat” Nawoto-wicza 8. (k152) ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Metałowców z wkladką Nr 37202 Płoc. ka - Rabejowa Krystyna Jarska 56/8. (k155) ZGUBIONO zezwolenie na rozlew piwa f.m. „Olimpia” Wandy 2/4. SERADZONO legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Regina Kropacz, zam. Piotrkowska 170, m. 4.

KUPIJE

skórki futerkowe WSZELKIEGO RODZAJU. ŁÓDŹ, PL. WOLNOŚCI 7. »PARYŻANKA« ARTYSTYCZNA CIEROWNIA Naprawia garderobę bez śladu. Więckowskiego 6-5, front 1 p. ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 275289/8233. Nazwisko Błaszczak Kazimierz, Piotrkowska 18-19g. SKRADZONO książeczka Ubezpieczalni Społecznej. Łódź Walecykowski Ludwik. (k1786g) ZGUBIONO dowód kolejowy z biletem. Nazwisko Dzierżewicz Jan, zek. Galkówek. (1796g) ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 76214 Alfons Ruprecht, Kilińskiego 96. (1169g) ZGUBIONO torbę, raportówkę wraz z biletem na dopłatę Państwowej Komunikacji Samochodowej. Łaskawy znalazca zechce oddać do PKS. Wigury 7, za wynagrodzeniem. (1785g) ZGUBIONO książeczka Ubezpieczalni Społecznej. Kotłoci Jan ul. Nowozarzewska 18. (1778g)

SPORT

Pływacy na starcie

WAŻNE TELEFONY: Komenda Mijska M.O. 253 60, Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15, 117-11, 8-8

Dyżurny aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewiczza (Sz. Fabianicka 66), Danieleckiego (Piotrkowska 171), Górczyckiego (Daszyńskiego 39), Karłina (Wschodnia 54), Apteka Społeczna Nr 58 (Zielony Błocik 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatru

PASSTW. TEATR im. ST. JARACZA godz. 19.15 „Odwet” Kruczkowskiego. TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272 70: o godz. 19.30 — „Romans z Wodewila” z F. Wesolowskim. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT. NIJA” — o godz. 19.15 „Królowa Przedniecia”.

Kino

ADRIA (dla młod.) — „Czarodziej szarów” — godz. 16, 18, 20. BALTYK — „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 18. RAJKA — „Sereana w Dolinie Słońca” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. GDYNIA — „Program Aktualności Kral i Zagr. Nr 10” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) — „Pożeg” — godz. 16, 18, 20. MUZA — „Dubrowski” godz. 18 20; doz. od lat 14. POLONIA — „Torpedowiec nieugięty” — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. PRZEDWIOSNIE — „Konstanty Zasłanow” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. ROBOTNIK — „Pustelnia Parmeńska” — I seria; — godz. 18, 20; doz. od lat 18. BOMA — „Lekkomyślna siostra” — godz. 18, 20; doz. od lat 16. REKORD — „Biały koci” — dla młod. — godz. 16; „Siódma zasniona” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. STYLOWY — „Kapitał” — godz. 18, 20; doz. od lat 14. SWIT — „Szalony lotnik” — godz. 18, 20; doz. od lat 10. TEAZA — „Burza nad Azją” — godz. 18, 20, 20.30; doz. od lat 14. TATRY — „Konfrontacja” — godzina 16 18, 20; doz. od lat 14. WISLA — „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 18, 20, 20.30; doz. od lat 18. WŁÓKNIARZ — „Awantura na wsi” — godz. 16.20, 18.20, 20.30; doz. od lat 14. WOLNOŚĆ — „500 cem” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. ZACHĘTA — „Jan Rehaer z Dobe” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRODNIŁY.

Zebrania i odczyty

DZIS: — W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135), o godz. 19 — odczyt F. Sławińskiego pt. „Działanie prasy i spychacza przy dzwiarce oczekawej”. — W lokalu (ulica Traugutta nr 6), o godz. 19 wieczór dyskusyjny członków magistratury sądowej, adwokatów i zaproszonych gości. — W Ośrodku Prop. Szulki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt L. Gomołkiego pt. „Gorki jako teoretyk literatury”. — W lokalu własnym (Piotrkowska 102), o godz. 17.30 walne zebranie delegatów oddziału łódzkiego NOT. — W lokalu Nr 304 (Traugutta 18), o godz. 17 odprawa rad zakł. Zw. Zaw. Pracowników Poligraficznych. — W sali „Czytelnia” (Piotrkowska 99), o godz. 16 prelekcja red. K. Chmielewskiego na temat „Pakt przyjaźni chińsko-radzieckiej”. — W lokalu (Półdniowa 11), o godz. 19.20 zebranie informacyjne dla Cechu Materiałów Drzewnych.



Zanim padnie komenda startowa na mistrzostwach Polski, spotkamy się w sobotę i niedzielę na pływalni „Ogniska”, gdzie będziemy świadkami lokalnej walki o mistrzostwo okręgu. Na słupku startowym ujrzymy pływaków następujących klubów łódzkich: „Związkowca”, LKS „Włókniarza”, AZS, Unii-Chemii i zgierskiego włókniarza. Do tytułu mistrzowskiego... „pretensje” mają pierwsze dwa kluby, natomiast walka o 3, 4 i 5 miejsce pomiędzy następnymi, pozwoli nam na zorientowanie się w poziomie klubów słabszych.

Mistrzostwa okręgu łódzkiego rozegrane zostaną w klasach I i II. W klasie I ujrzymy całą kadrę reprezentacyjną — zdobywców Pucharu PZP. Reszta zawodników nie...

Kto z kim i gdzie?

Dalsze eliminacje finałowe siatkówki męskiej i żeńskiej kół sportowych. W sobotę, dnia 4.3. br. — sala „Spójni” ul. Północna 36

Table with 2 columns: Team Name and Match Time/Location. Includes SIATKÓWKA MĘSKA and SIATKÓWKA ŻEŃSKA.

Table with 2 columns: Team Name and Match Time/Location. Includes KOSZ MĘSKI.

Pozdrowienia ze Szklarskiej Poręby. Nie jednego zapewne zainteresuje, jak przygotowują się do nadchodzącego sezonu piłkarze LKS „Włókniarz”.

Podajemy treść pozdrowień na pocztówce: „Gorące proletariackie pozdrowienia zwolennikom sportu przesyłają piłkarze „Włókniarza” z obozu kondycyjnego w Szklarskiej Porębie”.

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO zatrudni natychmiast: 1. KIEROWNIKA BAZY MATERIAŁOWEJ 2. INŻYNIERA I TECHNIKA BUDOWLANEGO 3. KSIĘGOWYCH MATERIAŁOWYCH 4. MASZYNISTKI RUTYNOWANE, MURARZY.

posiadająca odpowiednich minimów, startować będzie w klasie II. Jesteśmy skłonni przypuszczać, że szereg zawodników, startujących w klasie II uzyska dzięki silnej konkurencji klasę wyższą mimo, że minima są od 1 stycznia 1950 r. wysokie, a nawet bardzo wysokie.

Innowacją mistrzostw będzie wstawienie do programu konkurencji wyścigu na 50 m z granatami w rękę. Finały rozgrywane będą każdego dnia o godz. 17 wieczorem. Ceny popularne od zł 50.

Przedbiegi natomiast, zarówno w sobotę, jak również i w niedzielę, będą rozgrywane seriami na czas,

przy czym początek przedbiegów wyznaczony został na godz. 10 rano.

Ponieważ ŁOZP ustalił na przedbiegi wyjątkowo niskie ceny biletów w wys. zł 25 od osoby, wszyscy miłośnicy sportu pływackiego winni skorzystać z wyjątkowej okazji i możliwości zapoznania się z pełnym programem rewii mistrzowskiej, rewii, która zgrupowała na pływalni „Ogniska” ponad 100 zawodników.

Oficjalne otwarcie mistrzostw poprzedzone zostanie w sobotę o godz. 18 defiladą zawodników.

ATLECI NA MACIE

Jutro o godz. 16 w sali Związkowca przy ul. Pogonowskiego 82 odbędzie się mistrzostwa Łodzi w podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwa atletyczne zgrupują najsilniejszych ludzi naszego miasta, którzy walczyć będą o zaszczytne tytuły.

W niedzielę natomiast od godz. 9 odbywać się będą mistrzostwa zapasnicze z udziałem przeszło 30 zawodników. W ramach tych mistrzostw wręczone zostaną nagrody zdobyte w zeszłym roku przez mistrzów w poszczególnych wagach.

Nagrody czekają również juniorów, którzy startowali w pierwszym kroku zapasniczym.

Tytułów mistrzowskich bronić będą: Kaucz. Łazarski, Jaszcak, Kubat, Matusiek, Lenart i Gliński.

Uczniowie grają

Zarząd Międzyшкольного Klubu Sportowego za wladania, że ze względu na walkowery i możliwość przestawiania kolejności spotkań, wszystkie drużyny, biorące w danym dniu udział w zawodach, obowiązane są stawić się na pół godziny przed rozpoczęciem zawodów.

DALSZY CIĄG ROZGRYWEK. W najbliższą sobotę i niedzielę, tj. 4 i 5 marca w sali „Ogniska” odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo szkół średnich Łodzi. W sobotę zawody rozpoczynają się o godz. 17 i gracze będą następujące szkoły:

- siatkówka żeńska: XI Gimn. — V Gimn., VII Gimn. — IV Gimn., siatkówka męska: XX Gimn. — XV Gimn., I Gimn. — IV TPD, I TPD — IX Gimn., koszyk męski: V TPD — XIII Gimn., IX Gimn. — III TPD. Gospodarzem sobotnich zawodów jest III Gimnazjum. Niedzielne zawody rozpoczynają się o godz. 10 i gracze będą następujące szkoły:

- siatkówka żeńska: VII Gimn. — IV TPD, V Gimn. — IX Gimn., siatkówka męska: XI Gimn. — I Gimn., I TPD — XV Gimn., III TPD — Lic. Pedagogiczne, XIX Gimn. — VIII Gimn., koszyk męski: VII Gimn. — IV TPD, Gospodarzem niedzielnych zawodów jest VIII Gimn.

Do rozpoczęcia sezonu piłkarskiego pozostało już niewiele czasu, wszystkie kluby i szkoły przygotowują się do nowego sezonu, pragnąc osiągnąć znacznie większe sukcesy sportowe, niż w poprzednich latach. Również i nasza drużyna piłkarska bardzo starannie przygotowuje się do nowego sezonu. Ambicją piłkarzy jest zajęcie czołowego miejsca w tego-rocznych rozgrywkach o mistrzostwo szkół średnich.

Na przestrzeni pięciu lat swej działalności piłkarze mają do zanotowania nie jeden sukces sportowy i organizacyjny. W r. 1948 zdobyliśmy drugie miejsce, a w ubiegłym roku w mistrzostwach zajęliśmy czwarte.

Jaki był wyróżniony poziom czterech finalistów świadczy fakt, że w dwa tygodnie później w zawodach organizowanych na odbudowę Warszawy pokonaliśmy mistrza szkół 3:1.

To są wyniki sportowe. Organizacyjnie również mamy do zanotowania nie jeden sukces. Zorganizowaliśmy dwa mecze, z których całkowity dochód przeznaczaliśmy bądź na odbudowę Warszawy (8.000 zł), bądź na budowę szpitala (12.000). Nie ograniczyliśmy się jedynie do zawodów o charakterze sportowym, organizowaliśmy imprezy na prowincji (koszykowe) i Ziemiach Zachodnich, przyczyniając się do popularyzacji sportu w tych miejscowościach. Sama cyfra — 100 członków czynnych niech świadczy o zainteresowaniu uczniów sportem.

Oplekaniem kół sportowych jest znany działacz sportowy prof. Ulatowski i w dużej mierze jemu zawdzięczamy cały swój rozwój i sukces.

Obecnie gdy koszykarze walczą o tytuł mistrza szkół, piłkarze przygotowują się na start do sezonu. Zmiany personalne jakie zajądą w drużynie będą niewielkie. Obok „starych rutylnarzy” Kamińskiego, Cichońskiego i Szewczyka ujrzymy całkiem nowe twarze młodych zawodników, którzy dobijają się do pierwszej drużyny. Są to pomocnicy: Kozłowski, Fedisz i Kociulek oraz napastnicy: Zbiele, Sulkowski i Herlich, z nich to skryształujemy zespół. Borykamy się jedynie z trudnościami finansowymi w związku z potrzebą naprawy sprzętu, ale tu wierzmy w pomoc dyrekcji gimn. i jesteśmy przekonani, że dyr. Palimaka nie odmówi jej nam.

Kóło liczy razem sześć sekcji, które w miarę możliwości będą się rozwijać. W kwietniu będziemy obchodzić mł. jub. 5-lecie istnienia kół i nosimy się z zamiarem zorganizowania turnieju szkolnych drużyn o nagrodę dyrekcji gimnazjum.

Kącik szkolny



Dokąd idą na łódzkim bruku zakochani pary? Oczywiście — do kina. Siedzieli obok siebie wzruszeni, zakochani, szczęśliwi.

Wicuf Waligóra rozkleił się zupełnie, uznając przy sobie miłe, słizne, rozkoszne stworzenie. Postanowił w warszawskim tempie zakochać się, ożenić i mieć dwanaścioro dzieci.

Tylko.. tylko, czy panj się na to zgodzi? — pytał Zuzie Zdziebecko, gdy po kł-

Po prostu

Tym razem do dyrektora

Nie zdarzyło się jeszcze by jakikolwiek zarzut skierowany z tego miejsca pod adresem wadliwie funkcjonującej instytucji, czy ile pracujących urzędników pozostał bez odpowiedzi. Rezultaty dochodzeń, wyjaśnienia, jak również informacje o zastosowanych środkach dla usunięcia mankamentów, przysyłają nam kierownicy odpowiedzialni atakowanych placówek.

Zdarza się, że wyjaśnienia te opatrzone są wstępem, względnie zakończeniem wyrażającym wątpliwość co do słuszności naszych uwag. Jednak listy czytelników potwierdzają zawsze ich celowość.

Przed kilku dniami w żartobliwej dość formie zwróciliśmy uwagę na źle pracujące telefonistki central międzymiastowych.

Widocznie forma tych uwag była niezbyt poważna, bo nikt nie uważał za stosowne pokwitować felietonu.

Wobec tego, że nie dalej jak 1 bm. miały miejsce nowe wypadki świadczące o lekceważeniu obowiązków telefonistki i lekceważeniu abonenta, uważamy za konieczne powtórzyć nasze uwagi i wystosować pod adresem tzw. czynników kompetentnych szereg pytań:

- 1) Jakie zasady obowiązują przy wywoływaniu abonenta wzywającego przez centralę innego miasta? (telefonistka nr 40 zainterpelowana w sprawie zbyt krótkiego wywoływania oświadczyła 1 bm. o godz. 22.45, że abonent musi być blisko telefonu). 2) Jak wygląda współzawodnictwo pracy w centralach międzymiastowych i na czym polega? 3) Czy telefonistki wiedzą co to jest socjalistyczny stosunek do pracy? 4) Czy istnieje kontrola pracy central międzymiastowych i na czym ona polega?

ZO-TA

P. S. Telefonistki kolejowe podjęły konkretne zobowiązania 8 marca, celem usprawnienia służby komunikacji. Czy łódzkie telefonistki z central międzymiastowych nie mają zamiaru pójść w ślady swych postępowych koleżanek i postarać się również o usprawnienie służby telekomunikacyjnej?

Radio

PIĄTEK, 3 marca. 11.57 Sygnał czasu, 12.04 DZIENNIK, 13.25 Program dnia, 13.30 Muzyka, 14.00 Radiokronika, 14.20 Sławny artysta sceny i estrady, 15.00 „Młowa książka”, 15.10 Aud. dla szkół popoł. 15.30 Aud. dla świeżo urodz. 15.50 Muzyka, 16.00 DZIENNIK, 16.20 Akt. Łódzkie, 16.25 „Jedziemy na wczasy”, 16.30 W aud. TPPER — por. M. Perczyński „Z naszych studiów na Uniwersytecie Moskiewskim”, 16.40 — Z twórczości Dymitra Kabalewskiego, 16.50 — Z dziedziny radiotechniki — por. inż. B. Klimaszewskiego, 17.00 Koncert dla przed. Szkoła pracy, 17.45 Aud. P. O. „S. P.” 18.00 „Z kraju i ze świata” 18.15 „Melodie świata” 18.40 „Wszelchna Tańców”, „Historia Polski”, 19.00 „Spójni” — aud. satyr. 19.15 Koncert symf. w wyk. Ork. Filh. Krak., 20.00 DZIENNIK, 20.40 Muzyka, 20.55 „Czego Faust narobił w pewnej apteczce” — hum. B. Prusa, 21.20 Muzyka, 22.00 Wiersze Bug. Morzkiego 22.10 Kalendarz imprez sport. 22.18 Program lokalny na jutro, 22.15 Wiersze i ście pieśni ludowe, Transmisja z Budapesztu, 23.00 OSTAT. WIAD. 23.10 Progr. na sobotę, 23.15 Muzyka.

W V D A W C A I Spółdz Wyd. i Adm. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 217-52, 209-02, 204-75. Dział Sportowy 208-95, Dział Miejski 207-18, Dział Ogłoszeń 123-83, Dział Przemart 180-74. Wieczorem od godz. 17.00 tel. Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95. Redakcja rekonwalescencji nie zwraca za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKURZO

Comic strip titled 'WULCANA' (74) showing a man and a woman in various scenes of interaction and conversation.